

## **Pełnomocnik TVN Grupy Discovery Mikołaj Sowiński. Wystąpienie w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu – 6 września 2021 roku**

Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Senatorowie, Panie Przewodniczący oraz Członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Szanowni Państwo,

Dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska spółki TVN. Chciałbym krótko odnieść się do projektowanych zmian do ustawy o radiofonii i telewizji. Parlament jest miejscem, w którym ścierają się różne wizje. Ponieważ jednak jestem prawnikiem, a nie politykiem, ograniczę moją wypowiedź wyłącznie do kwestii prawnych.

Projekt ustawy ma załatać rzekomą lukę prawną, aby uniemożliwić obchodzenie prawa. Szanowni Państwo! Takiej luki nie ma i nigdy jej nie było! To nie TVN narusza prawo.

Autorzy projektu twierdzą, że rzekomym obchodzeniem prawa miałyby być uzyskanie koncesji przed polską spółką, w której podmiot unijny zależny od spółek spoza Unii (na przykład ze Stanów Zjednoczonych) ma więcej niż 49% kapitału zakładowego. Również niektórzy Członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w publicznych wystąpieniach doszukują się w obecnej ustawie takiej luki i zarzucają TVN, że obchodzi prawo.

Odpowiem na ten zarzut krótko i zwięźle.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy wiele autorytetów prawniczych w naszym kraju, najwybitniejszych znawców tematu, pochyliło się nad tą kwestią. Wszystkie opinie, z którymi mogłem się zapoznać, a przeczytałem ich wiele, wszystkie co do jednej, są jednoznaczne. TVN nie naruszał i nie obchodził przepisów prawa dotyczących struktury kapitałowej. Chciałbym, żeby to mocno wybrzmiało.

Przez niemal 20 lat, tj. od momentu naszego wejścia do Unii Europejskiej, artykuł 35 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji interpretowano tak, jak on brzmi. Czyli bardzo jednoznacznie. Ograniczeń kapitałowych nie stosuje się wobec spółek, których siedziba mieści się w Europejskim Obszarze Gospodarczym, niezależnie od tego, kto jest współnikiem takich spółek.

Nie jest to przypadek. Jest to realizacja unijnej zasady swobody przepływu kapitału i przedsiębiorczości. Wyraźnie wynika to z uzasadnienia ustawy z 2004 roku, która ten przepis wprowadziła. Spółka holenderska nie może być wykluczona z rynku w zależności od tego, kto jest jej współnikiem. Nie było to przeoczenie ustawodawcy, ale jego świadoma decyzja.

Niejasności, które autorzy projektu chcą wyjaśniać nie istnieją. Jest oczywiście chęć zmiany dotychczasowych zasad, ale dopóki zasady te nie są zmienione przez ustawodawcę, organ administracji powinien stosować przepisy takie jakie są, a nie takie jakie chciałby, żeby były.

W żadnej z opinii prawnych, o których wspomniałem, nie znajdziemy nawet cienia wątpliwości co do zgodności struktury kapitałowej TVN z prawem. Jeszcze w 2015 roku opinie wewnętrzne przygotowane na potrzeby Krajowej Rady również potwierdzały tę tezę. Proszę mi wierzyć, że jako prawnik z ponad 25-letnim doświadczeniem, rzadko spotykam tak jednoznaczne opinie, bez jakiegokolwiek śladu zastrzeżeń.

Z informacji przekazywanych przez członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wynika, że Krajowa Rada dysponuje analizami przeciwnymi. Niestety spółce TVN, która jest stroną postępowania rekoncesyjnego, nigdy te opinie nie zostały udostępnione. Nie ma ich w aktach postępowania. Nie możemy więc nawet podjąć polemiki z autorami tych opinii, kimkolwiek oni są. Nie wiemy, czym uzasadniają interpretację ustawy wbrew jej literalnemu brzmieniu i celowi, który przyświecał ustawodawcy w 2004 roku.

Wróćę teraz do naruszeń prawa. Przewlekłość postępowania przed Krajową Radą spowodowała, że TVN utracił realną możliwość skutecznej polemiki z regulatorem. Jeżeli decyzja nie zostanie wydana, a czekamy na nią już ponad 18 miesięcy, to koncesja wygaśnie, a TVN nie będzie miał nawet czego skarżyć do sądu. A jeżeli decyzja będzie odmowna, jest już za późno na reakcję sądu. Do tego doprowadziła wielomiesięczna analiza jednego przepisu ustawy.

Nawet jednak gdyby istniały dwie konkurencyjne interpretacje obecnego stanu prawnego to regulator powinien uwzględnić wnioski TVN o przedłużenie koncesji. Powinien to uczynić, ponieważ Kodeks postępowania administracyjnego mówi, że organ administracji w tym samym stanie faktycznym i prawnym powinien podejmować podobne decyzje.

W ostatnich latach Krajowa Rada, również w obecnym składzie, trzykrotnie przyznawała już koncesje grupie TVN Discovery. Wtedy Rada zdawała się nie mieć wątpliwości co do interpretacji art. 35 ustawy. Nic się od tego czasu nie zmieniło. Ani stan faktyczny, ani stan prawny. Naprawdę trudno uwierzyć, że wybitni specjaliści oraz najważniejsze w Polsce osoby zajmujące się rynkiem medialnym w Polsce, a za takich uznają członków Krajowej Rady, nie wiedziały, że TVN jest kontrolowany przez podmiot amerykański, gdy przyznawały poprzednie koncesje. Jest to wiedza powszechnie dostępna, a informacje na ten temat są dostępne od 2015 roku nawet na stronie internetowej Krajowej Rady. Być może z jakichś powodów zmieniła się ocena niektórych członków Krajowej Rady (poza panem przewodniczącym, który konsekwentnie i zgodnie z literą prawa głosuje za przyznaniem koncesji). Zmiana takiej oceny nie oznacza jednak, że zmienił się stan prawny lub faktyczny, który uzasadniałby zmianę polityki decyzyjnej.

W ostatnich dniach doszło do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy jednej ze spraw na gruncie ustawy o radiofonii i telewizji. Przedmiot tego sporu był inny, ale strony te same: TVN oraz Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Skarga kasacyjna Przewodniczącego Krajowej Rady została oddalona przez sąd, a w uzasadnieniu wyroku sędzia sprawozdawca stwierdził, że przepisy powinny być jasne, jednoznaczne i zrozumiałe, a jeżeli tak nie jest, to niejasności i wątpliwości nie mogą być interpretowane na niekorzyść strony.

Tak samo powinni postąpić członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jeżeli wbrew licznym opiniom uważają, że obecne przepisy są niejasne – powinni wydać decyzję na korzyść strony. Jest to obowiązek organu.

To, że Discovery uzyskało koncesję w Holandii w żaden sposób nie zwalnia Krajową Radę z tego obowiązku. Tak jak podkreślano wielokrotnie, TVN24 chce pozostać w Polsce i tutaj powinien uzyskać koncesję.

W naszym jednak przypadku przepisy są jasne. Nie wymagają one jakiegokolwiek doprecyzowania.

Nie jest również potrzebne dodawanie przepisów, które rzekomo mają zablokować działalność państw wrogich naszemu krajowi. Takie przepisy już są w art. 38 ustawy i można je bez problemu stosować.

Ustawa ta okazuje się więc niepotrzebna i w przekonaniu TVN powinna zostać odrzucona. Dziękuję bardzo.